

Ä

JULIUSZ SŁOWACKI

JEGO ŻYCIE I DZIEŁA

W STÓSUNKU DO WSPÓŁCZESNÉJ EPOKI.

TOM DRUGI.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

wyszły następujące dzieła:

Hr. de Camors, Feuillet — Klemenecya, powieść hiszpańska, Caballero. — **Klub Pickwicka** Dickens, z angielskiego. — **Poświęcenie kobiety**, Berthoud. — **Niccolo de' Lapi**, powieść historyczna d'Azeglio. — **Pomniejsze powieści**, Hohol. — **Opactwo Carrow**, J. F. Smith. — **Dygnitarze**, romans, Pablo de los Rios. — **Piękna pani**, J. I. Kraszewski. — **O Zmroku**, W. Collins. — **Synowie Barrona**, K. Goeransson. — **Na Cmentarzu na Wulkanie**, J. I. Kraszewski. — **Żona męża próżnego**, Z. M. Schwartz. — **Rina**, romans włoski, W. Berzezio. — **Przeznaczenie**, K. Enault. — **Wojewodzie**, Gryzoń. — **Czarny Matwij**, W. Łoziński. — **Kto chce kochać, cierpieć musi**, K. Reade. — **Powieści**, K. Pieńkowski. — **Zmierzchy i Świty**, T. Szumski. — **Boleść i Radość**, J. F. Smith. — **Na dwóch krańcach**, P. Wilkońska. — **Skazaniec**, C. Reade i D. Boucicault. — **Panna czy Pani?** W. Collins. — **Czarna Ręka**, C. F. Ridderstadt. — **Pamiętniki Daniela**, J. Tretiak. — **Angiola Marya**, J. Carcano. — **Namiętności**, Z. M. Schwartz. — **Straszna gospoda**, H. Smith. — **Powołanie**, P. Wilkońska. — **Rok zamęźcia**, E. Carlen. — **Rienzi**. Ostatni trybun rzymski, L. Bulwer. — **Burzyk**, Powieść z nad jeziora, F. W. Hacklaendera. — **Talizman**, H. Conscience. — **Dwie Matki**, Z. M. Schwartz. — **Kapryśna kobieta**, E. Carlen. — **Wdowa i jej dzieci**, ze szwedzkiego, Z. M. Schwartz. — **Powieści pomniejsze**, K. S. Bodzantowicz. — **Bracia mleczni**, E. Carlen. — **Dziedzic z Redclyffe**, przekład Maryi J. — **Opowiadania historyczne**, dr. Antoni J. — **Regulatorzy w Arkanzas**, powieść amerykańska, z niemieckiego, F. Gerstäcker.

JULIUSZ SŁOWACKI

JEGO ŻYCIE I DZIEŁA

W STÓŚUNKU DO WSPÓŁCZESNÉJ EPOKI.

PRZEZ

ANTONIEGO MAŁECKIEGO.

TOM DRUGI.

Drugie, poprawne i pomnożone wydanie.

LWÓW.

Nakładem księgarni

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA.

1881.

wtedy w Londynie, działo w nocy przed 15tym sierpnia 1831 r., dniem tak posępnie zapisanym w dziejach listopadowego powstania). Gdy dnia tego zszedłem na śniadanie, Anglicy mnie dopytywali się o przyczynę pomieszanania. Odpowiedziałem im, że musiało się stać coś smutnego w mojej ojczyźnie, i Anglicy śmiali się ze mnie. A ja tryumfowałem, kiedy w dni 15 nadeszły gazety; i Anglicy patrzeli na mnie, jak na człowieka obdarzonego władzą drugiego widzenia Szkotów“...

W jesieni roku 1833 zakończyła życie po kilkodzienniej chorobie babka jego w Krzemieńcu. Juliusz nic nie wiedział o jej słabości; a jednak przez cały ten czas dręczyło go i w tym razie jakby widmo jakieś ciągle mu zaglądające w oczy.

„Niespokojność jakaś dręczyła mnie ciągle... Często zatrudniony czytaniem albo jaką cichą pracą.. wstaję nagle; jak waryat chodzę z myślami, od których odpędzić się nie mogę. Ta niespokojność prawdziwie ma jakąś twarz ludzką i bladą, którą widzę nieraz nagle wyrastającą z kart książki, którą czytam, i nie rozumiem książki“...

Stan ten duszy przypisywał on wtedy tylko melancholicznej swojej skłonności. Wyjątkowo nie przypuszczał tym razem wcale, żeby mu to zwiastowało jaką smutną wiadomość. A takowa już była w drodze do niego!

„Niespokojność ta (pisał dalej w tym samym liście) często jak jakaś gorycz odbiera nagle smak pokarmom, które do ust niosę. I muszę z nią walczyć, jak z domowym wrogiem. Dziwnie to, że imaginacja moja jest jedynym źródłem wszystkich moich nieszczęść i wszel-